

Tyburski, Włodzimierz

Nauka a etyka w ujęciu Adama Mahrburga

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 4 (103), 107-116

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Etyki

Włodzimierz Tyburski

NAUKA A ETYKA W UJĘCIU ADAMA MAHRBURGA

Zarys treści. Artykuł przedstawia stanowisko A. Mahrburga w sprawie statusu, przedmiotu i charakteru etyki. Mahrburg wypowiada się przeciw modnym w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. próbom unaukowania etyki normatywnej. Wskazuje na podstawowe różnice między nauką a etyką jako dyscypliną preskryptywną. W szeregu nauk widzi jedynie etykę opisowo-wyjaśniającą, natomiast twórczość normatywno-wartościującą, aksjologiczną lokuje poza obrębem poznania naukowego.

W spuściznie filozoficznej A. Mahrburga nie znajdziemy obszerniejszych publikacji poświęconych wyłącznie problematyce etycznej¹. Wypowiedzi w tym zakresie, a zwłaszcza poglądy na przedmiot etyki, jej miejsce i zadania formułował na marginesie zagadnień, które obrał jako główny kierunek poszukiwań badawczych. Nie oznacza to, iż problematykę etyczną podejmował incydentalnie. W całym okresie swej działalności naukowej z uwagą śledził to wszystko, co ukazywało się w zagranicznym piśmiennictwie z dziedziny etyki, czego odbiciem były liczne sprawozdania i recenzje zamieszczane na łamach pism krajowych². Publikacje te zapoznawały czytelnika ze znaczącym dorobkiem tej

¹ Wykładów z etyki prowadzonych dla słuchaczy środowiska warszawskiego Mahrburg nie opublikował. Całościowe opracowanie myśli filozoficznej Mahrburga znajdziemy w następujących publikacjach: W. Spasowski, *Adam Mahrburg i jego poglądy na naukę i filozofię*, Warszawa 1913; N. Łubnicki, *Poglądy filozoficzne Adama Mahrburga*, *Studia Filozoficzne*, 1—2/1958; A. Hochreldowa, *Adam Mahrburg*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. 2, Warszawa 1975.

² Między innymi: W. Cathrein, *Nauka moralności darwinistowskiej*, *Kraj*, 38/1888; H. Höffding, *Zasady etyki*, *Książka*, 2/1901; G. Belot, *Miłosierdzie i dobór naturalny*, *Książka*, 3/1901; K. Gide, *Sprawiedliwość i moralność*, *Książka*, 3/1901; G. Ferrero, *Czynniki postępu moralnego*, *Książka*, 3/1901; H. Struve, *Ruch etyczny nowszych czasów*, *Książka*, 5/1901; A. Schopenhauer, *Rozprawa konkursowa o podstawie moralności*, *Książka*, 2/1902; S. M. Orison, *Sztuka życia*, *Książka*, 7/1903; J. Payot, *Wykład moralności*, *Książka*, 2/1906; A. Barbanell, *Rewizja etyki*, *Książka*, 7/1906.

dyscypliny. Pożytek z nich płynący nie ograniczał się jedynie do wartości informacyjnej. Na marginesie referowanych poglądów Mahrburg snuł własne refleksje, spostrzeżenia i krytyczne uwagi, które często rozsadyły ramy recenzji — urastających do rozmiarów rozpraw naukowych. Ujawniał w nich autor *Teorii celowości* nie tylko wszechstronne odczytanie i rzetelne znawstwo podejmowanej problematyki, lecz także samodzielność sądów, twórczy i krytyczny stosunek do przedstawianych treści.

W latach 1890—1891 prowadził Mahrburg systematyczne wykłady z etyki cieszące się dużym zainteresowaniem słuchaczy ze środowiska warszawskiego. Nie mamy niestety pełnego ich obrazu, ponieważ nie utrwalone w druku rękopisy wykładów zachowały się jedynie w części³. Z tych, które pozostały, wynika, że cały kurs etyki składał się z trzech działów. Pierwszy podejmował problemy wchodzące w zakres „etyki ogólnej”. Traktował więc o podstawowych pojęciach dyscypliny, takich jak: dobro i zło, obowiązek, cnota, sumienie, sankcja, motyw, cel i ideał etyczny itd., analizował rolę uczuć, wiedzy i woli w postępowaniu moralnym, dawał wyjaśnienie genezy i rozwoju moralności oraz wskazywał różnorodne czynniki determinujące ów proces.

W drugim dziale Mahrburg przedstawiał historyczno-krytyczny zarys systemów etycznych, dając świadectwo znakomitego opanowania dziejów myśli filozoficznej.

Trzeci dział poświęcony był tzw. „etyce specjalnej”. W jej ramach analizowano różne formy stosunków międzyludzkich (np. w rodzinie), ukazując ich wpływ na rozwój moralnego życia człowieka.

Cały cykl wykładów przygotowany był bardzo starannie. Zaprezentował w nich autor szeroką, historyczną panoramę systemów etycznych, a także najnowsze ujęcia głównych problemów etyki współczesnej. Dodawał do przedstawianych poglądów własne komentarze i oceny. Polemizował lub też opowiadał się za poszczególnymi ujęciami szeregu zagadnień. Tak więc, na przykład, wyraźnie aprobował ewolucjonistyczne ujęcia problemu genezy i rozwoju moralności. Uważał, że moralność należy rozpatrywać

... jako naturalny produkt rozwoju na gruncie duchowej natury człowieka i jego stosunku do otoczenia, nie zaś jako wrodzony dar z nieba, lub metafizyczną władzę duchową⁴.

Mahrburg przywiązywał wielką wagę do uprawiania i rozwijania problematyki etycznej. Sam w tej mierze miał szereg interesujących

³ Fragmenty notatek Mahrburga do wykładów z etyki opublikował B. Dembowski, *Notatki z wykładów Mahrburga*, *Studia Philosophiae Christianae*, 1/1966.

⁴ *Ibid.*, wykład 44.

przemysleń i uwag, niestety, znaczna ich część, nie utrwalona drukiem, podzieliła smutny los wielu dziewiętnastowiecznych opinii i dokumentów.

Główne jednak zainteresowania autora *Teorii celowości* koncentrowały się wokół problemów nauki, psychologii, miejsca i roli filozofii oraz walki z metafizyką. Doba współczesna, charakteryzująca się ogromnym przyrostem wiedzy we wszystkich dziedzinach, domaga się — twierdził — ostatecznego zdania sobie sprawy z tego, „czym jest nauka, jaki jest jej cel i jakimi środkami zmierza do tego celu, jakim potrzebom człowieka ma ona czynić zadość”⁵. Doskonalenie myśli i pracy naukowej jest bowiem nie tylko sprawą teorii, lecz i praktyki. Nauka zdaje się wywierać coraz większy wpływ na kształt życia społecznego. Już dziś ludzkość „wchodzi w okres walki o życie pod kierunkiem rozumu uzbrojonego w wiedzę naukową”⁶. W przyszłości zaś nauka spełniać będzie decydującą rolę w postępie społecznym i doskonaleniu człowieka.

Refleksja nad nauką winna rozpocząć się od odpowiedzi na bezpośrednio narzucające się a jednocześnie podstawowe pytania. Do najważniejszych — oprócz wyżej wymienionych — należeć będzie zadanie określenia, na czym polega odrębność nauki wobec innych dziedzin twórczości ludzkiej, analiza samego pojęcia „naukowości”, krytyczny rozbiór podstawowych zasad i metod naukowych, sformułowanie zadań i ukazanie roli, jaką filozofia spełniać ma w ramach nauki.

W szeregu publikacji Mahrburg szczegółowo ustosunkowuje się do tak sformułowanych problemów. Nas interesować tu będą jedynie te wypowiedzi i uwagi, w których autor eksplikuje szerzej swe stanowisko na temat stosunku nauki do etyki. Prezentację tej kwestii poprzedzmy skrótowym przedstawieniem poglądów Mahrburga na temat nauki i filozofii. Naukę określa następująco, „jest to system pojęć i sądów, mających ogarniać wszelkie doświadczenie konsekwentnie i sprawdzalnie”, zaś jej przedmiot stanowi „ogół doświadczenia wewnętrznego i zewnętrznego, czyli krócej mówiąc — wszechświat, o ile umysłowi jest dany pod postacią doświadczeń”⁷. Waler prawdy w ścisłym tego słowa znaczeniu przysługuje sądom z zakresu logiki i matematyki. Mahrburg nazywa je sądami apodyktycznymi. Pozostałe zaś „sądy dotyczące doświadczenia wewnętrznego lub zewnętrznego, nie narzucające się wszelkim umysłem jako konieczne, mogą być tylko przybliżeniami do prawdy”, są więc

⁵ A. Mahrburg, *Co to jest nauka?*, [w:] *Pisma filozoficzne*, pod red. A. Spasowskiego (dalej cyt. *Pisma*), t. 2, Warszawa 1914, s. 132.

⁶ Cytat za: W. Spasowski, *Adam Mahrburg. Życie i praca filozofa*, [w:] A. Mahrburg, *Pisma*, t. 1, s. LXXXVIII—LXXXIX.

⁷ A. Mahrburg, *Co to jest nauka...*, s. 137—138.

prawdopodobieństwami⁸. Nauka jako „najdoskonalsza forma wiedzy” pełni trzy zasadnicze funkcje: powiadamia, objaśnia i przewidyuje. Spełniając pierwszą funkcję, „gromadzi wszelkie doświadczenia ludzkości”, następnie w ramach funkcji objaśniającej sprowadza zebrany materiał „do pewnych pojęć i sądów, już w systemie ustalonych” i dopiero opierając się na wynikach działalności powiadamiającej i objaśniającej realizuje funkcję przewidywania,

... gdyż tylko możliwa pełnia doświadczeń i możliwa znajomość wszelkich związków pomiędzy doświadczeniami może nam dać najlepszą rękojmię trafnych przewidywań, każdego danego składu warunków⁹.

Tak więc praktyczne znaczenie nauki wynika z jej funkcji przewidywającej. Właśnie technika w przekonaniu Mahrburga spełnia rolę „praktycznego organu nauki”, jej zadaniem jest przecież możliwie najwszechstronniejsze wykorzystanie przewidywań naukowych dla osiągnięcia pożądaných efektów, lub usunięcia czynników szkodliwych.

Współczesny kształt nauki poprzedzały wcześniejsze stadia, to jest, systemy mitologiczne i spekulacyjne, a następnie wiedza pospolita, z której ostatecznie wyłania się wiedza naukowa. Dochodzenie do obecnej postaci nauki następowało poprzez uwalnianie się jej spod „jarzma spekulacji filozoficznej”, poprzez stopniowe odrzucanie tego, co zawierały systemy mitologiczne i metafizyczne, a co obce było „naturze nauki” i jej teoretycznemu charakterowi.

Tak więc współczesna wiedza naukowa zaspokajając ludzkie potrzeby poznawcze, zrywa definitywnie z tym wszystkim, co jest poza powiadamianiem, objaśnianiem i przewidywaniem. Realizując powyższe funkcje nauka ogranicza znacznie przedmiot swoich zainteresowań i wobec tego nie jest w stanie spełnić wielu oczekiwań, nadziei i potrzeb. Nie może, przede wszystkim, wypowiadać się na szereg tematów dominujących w tradycyjnej filozofii, metafizyce i wiedzy potocznej. Rugując ze swego zakresu sądy wartościujące, „oceny uczuciowe”, świadomie dąży do poznania świata jedynie „takim jaki jest”, rezygnując z odpowiedzi na pytanie, jakim być powinien. Cechą współczesnej nauki — powiada Mahrburg — jest właśnie to, że zdecydowanie stroni od tworzenia przepisów, formułowania celów i w ogóle wszelkiej działalności wartościująco-normodawczej. Pełniąc funkcję przewidywania nauka występuje jako określona „siła praktyczna”, ale — zaznacza Mahrburg —

... nie należy rozumieć tego w znaczeniu, iż sama z istoty swojej zakłada sobie jakiegokolwiek cele praktyczne i do nich dąży, lecz znaczy to, że jako systematycznie przewidująca w zastosowaniach swoich może być i bywa wyzyskiwana przez życie,

⁸ Ibid., s. 139—140.

⁹ Ibid., s. 140—141.

które potrzebuje możliwie najdalej sięgających i najwiarygodniejszych przewidywań¹⁰.

Cele zakłada samo życie, nauka dostarcza jedynie informacji o warunkach, sposobach i możliwościach realizacji celów. Tak więc na przesłankach naukowych mogą być oparte praktyczne wskazania, które nie nabierając znaczenia nakazów, spełniają rolę „wskazówek”, mających „charakter przewidywań warunkowych”, a zatem informujących, co należy czynić, ażeby osiągnąć pożądany skutek.

Doskonalenie wiedzy naukowej postępuje wraz z procesem eliminowania z jej obszaru zainteresowań badawczych „pierwiastków celowości praktycznej”, różnorodnych pożądań, upodobań i tego wszystkiego, co wiąże się z „potrzebami ducha ludzkiego”. Ale zrozumienie konieczności tego procesu i jego pożytku dla nauki nie jest powszechne. Mamy i dziś do czynienia z przykładami fałszywego pojmowania zadań nauki, rozszerzania ich na wszelkie sfery życia ludzkiego, a, co za tym idzie, stawiania nauce wymagań, których spełnić nie może. Przede wszystkim, oczekuje się „od wiedzy nakazu, czyli teoretycznie uzasadnionego przepisu, jak się pod każdym względem postępować winno”¹¹. Dzieje nauki dostarczają wielu przykładów na to, że „ilekroć podejmowała się ona roli nakazującej, tylekroć nieuniknienie działo się to kosztem jej wartości”¹².

To radykalne zredukowanie przedmiotu nauki do działalności systematyzującej i objaśniającej „wielki obszar doświadczenia” powoduje u wielu nieuniknione rozczarowania i niezadowolenie. Bo oto okazuje się, że chybione były nadzieje i oczekiwania, jakoby nauka mogła stać się instancją coś nakazującą, albo też będącą w stanie zastąpić na przykład religię, tradycyjną moralność czy metafizykę. Zawodne także były nadzieje tych, którzy sądzili, że na gruncie nauki da się zbudować teoretycznie uzasadniony system norm moralnych, ideałów i celów praktycznych. Nauka „rzeczywista” nie jest w stanie spełnić owych nadziei i oczekiwań, nie rozwiąże też tego typu zadań. Nie pojmując jej istoty i właściwych zadań, umysły o spekulacyjnym i mistycznym usposobieniu odrywają się od nauki, głosząc jej bankructwo, mówiąc o utracie zaufania itp. Takie hasła — powiada Mahrburg — formułować mogą tylko ci, którzy nie wnikając w jej istotę nie potrafią odpowiedzieć na pytanie „czym jest nauka”. Co prawda życie wciąż zwraca się z pytaniami, co i dlaczego czynić należy, ale — wielokroć przypomina Mahrburg — nauka „celowych zagadnień rozwiązywać i naukowo formułować nie

¹⁰ Ibid., s. 152.

¹¹ Ibid., s. 142.

¹² List Mahrburga do redaktora „Przeglądu Filozoficznego”, [w:] Pisma, t. 2, s. 320.

może. Bada ona życie, ale zastąpić życia nie jest w stanie"¹³. Są to zagadnienia, które rozwiązują takie wytwory „ducha ludzkiego”, jak religia, sztuka, kultura, moralność, zaspokajające te niezwykle istotne potrzeby w egzystencji człowieka. Wobec tych dziedzin twórczości ludzkiej nauka może spełniać jedynie rolę pomocniczą.

Wielu współczesnych myślicieli, akceptując powyższy pogląd na naukę, sądzi — powiada Mahrburg — że zadania formułowania ideałów, odkrywania wartości, ukazywania drogowskazów postępowania, itp., należą do filozofii. Dyscyplina ta, będąc „prawdziwą nauką o człowieku i mądrością ludzką” miałaby w tej mierze do spełnienia niezmiernie doniosłe zadanie. Poprzez swój praktyczny dział — etykę byłaby dla ludzi „przewodniczką życia”. Ale przyjęcie takich zadań — zauważa autor *Teorii celowości* — stawiałoby filozofię praktyczną wraz z etyką na równi ze sztuką, religią i innymi dziedzinami „idealnej twórczości humanistycznej”. Filozof zaś byłby w myśl powyższego przekonania specjalistą powołanym do odkrywania wartości, tworzenia ideałów, formułowania celów. Otóż taki pogląd na przedmiot i zadania filozofii uważa Mahrburg za „głębokie nieporozumienie”. Filozofia nie jest w stanie spełnić takich oczekiwań i nie może występować w roli przewodniczki życia. Jako dyscyplina naukowa nie jest też — jak to tradycyjnie zwykło się sądzić — syntezą nauk, ani ogólnym poglądem na świat. Za to w systemie nauk spełnia doniosłe zadanie. Występując jako „teoretyczne sumienie nauki” pracuje nad „wytworzeniem poglądu na naukę, której ostatecznym zadaniem jest pogląd na świat”¹⁴. Dla Mahrburga filozofia jest więc przede wszystkim teorią nauki. Jest więc jeszcze jedną dyscypliną naukową i jako taka nie ma oczywiście nic wspólnego ani z metafizyką, ani z żadnym rodzajem działalności normatywno-wartościującej.

Rodowodu ideałów należy natomiast doszukiwać się w psychicznej sferze aktywności ludzkiej. Tworzą się one na bazie doświadczanych przez człowieka uczuć przyjemności i przykrości.

Każdy ideał zawiera w sobie ocenę uczuciową doświadczeń i sam jest konstrukcją z takich dodatnio lub ujemnie cenionych doświadczeń¹⁵.

Jest rzeczą oczywistą, że nauka bada uczucia

...jako warunki powstawania, rozwoju i upadku ideałów, ale oceny uczuciowej nie może wprowadzić do swego systemu i przeciwnie, ruguje ją systematycznie; bo ocenie uczuciowej nie może nadać wartości powszechnej, świat zaś ceniony przez pewnego człowieka, przez wiek pewien, przez pewną cywilizację, nie byłby światem

¹³ Ibid., s. 162.

¹⁴ *Poradnik dla samouków*, cz. IV, Warszawa 1899, s. 141 i n.

¹⁵ A. Mahrburg, *Co to jest nauka...*, s. 146.

poznany, co jest zadaniem nauki, lecz światem dla kogoś pożądanym lub niepożądanym¹⁶.

A zatem nauka, choć nie tworzy ideałów ani nie „wszczepia uczuć”, spełnia jednak istotną rolę w moralnym życiu jednostki i społeczeństwa. Czyni to poprzez dostarczanie wiedzy o człowieku, warunkach jego rozwoju, życiu emocjonalnym, kulturowym, społecznym itp. Dostarczając systematycznych informacji o różnych aspektach życia jednostki i społeczeństwa, rozszerza horyzont moralny człowieka, przyczyniać się może do zmiany hierarchii celów, ukazuje możliwie najprostsze sposoby ich osiągnięcia.

Skoro poczucie etyczne, ocena dobrego i złego postępowania, jest faktem danym w naturze jako wytwór warunków życia zbiorowego, nauka musi nasamprzód zbadać warunki i kierunek rozwoju poczucia moralnego w ludzkości. Wyniki tych badań uczynią ją zdolną do udzielania wskazówek, jakie warunki stwarzać należy, skoro się chce zapewnić możliwie pomyślny rozwój moralności [...], nadto będzie ona zdolną, odpowiednio do stopnia swego rozwoju, wytknąć kierunek, w jakim moralność uprawiać należy, jeżeli się chce oszczędzać siły i uniknąć zawodów¹⁷.

Tak oto nauka w pośredni sposób przyczyniać się może do rozszerzania i pogłębiania ludzkich ideałów humanistycznych. Pamiętać jednak należy — przestrzega Mahrburg — że główną „dźwignią życia moralnego jest moralna natura człowieka, która rozwinęła się pod wpływem danych warunków otoczenia”, toteż żadna teoria naukowa „nie może nakazać, lub wszczepić norm moralnych, które by nie tkwiły w naturze ludzkiej pod postacią uczuć i popędów”¹⁸. Rola nauki może więc być w dziedzinie moralności „techniczna nie zaś prawodawcza, jak rola ogrodnika lub hodowcy”¹⁹.

Usuując etykę normatywną z systemu wiedzy naukowej, Mahrburg postuluje powołanie dyscypliny badającej wyłącznie zjawiska moralne. Ma być nią etyka naukowa. Tradycyjna etyka — przypominał — nie ma żadnej wartości naukowej, jest taką samą konstrukcją metafizyczną jak np. teologia. Ale oceny moralne, które ludzie podejmują pod jej wpływem, lub reguły postępowania, które nakazuje, powinny być przedmiotem refleksji naukowej. Wszelkie zjawiska składające się na życie moralne jednostki i społeczeństwa są faktami doświadczalnie danymi i jako takie podlegają penetracji nauki. A ponieważ moralność jest zespołem zjawisk odrębnej natury i rządzi się własnymi prawami, stąd istnieje konieczność powołania osobnej dyscypliny, traktującej wyłącznie o tego typu faktach życia społecznego.

¹⁶ Ibid., s. 146—147.

¹⁷ Ibid., s. 154—155.

¹⁸ Ibid., s. 157.

¹⁹ Z rękopisu Mahrburga według noty Spasowskiego, *Pisma*, t. 2, s. 316.

Swoim statusem etyka naukowa — etologia, nie odbiega od innych dyscyplin szczegółowych. Zadanie jej sprowadza się więc do analizowania, wyjaśniania i klasyfikowania zjawisk moralnych. To, że ludzie dokonują określonych wyborów moralnych, że przedkładają jedne wartości nad inne, dla etyki naukowej jest tylko faktem, którego genezę trzeba poznać. Podobnie rzecz się ma z ideałami etycznymi, ocenami, celami postępowania, normami itp. Dla etologii są one jedynie faktami danymi i jako takie winny być przedmiotem analizy.

Etyka naukowa wyrasta w opozycji wobec dotychczasowych, metafizycznych i religijnych, ujęć moralności. „Burząc sankcje nadprzyrodzone”, wykazuje, „że moralność jest nieuniknionym produktem rozwoju społecznego”²⁰. Współczesnemu etapowi rozwoju wiedzy o zjawiskach życia społecznego towarzyszy — zdaniem autora — proces „emancypacji moralności spod sankcji urojonych”, odrzucania dogmatów i powolnego przechodzenia „do okresu moralności ludzkiej, nieuniknienie tkwiącej w naturze człowieka i z konieczności rozwijającej się ze stosunków społecznych”²¹.

Rezygnacji z konstrukcji metafizycznych w nauce (a takimi są według Mahrburga również rozważania normatywne) towarzyszy głębokie przekonanie o konieczności i zasadności rozwoju etyki naukowej. Bez teorii moralności (etologii) i innych dyscyplin zgłębiających twórczość duchową człowieka (estetyki, religioznawstwa) system wiedzy naukowej byłby niepełny. Ale pożytek z tej działalności płynący nie ogranicza się jedynie do satysfakcji natury poznawczej, bowiem wiedza o różnych aspektach życia ludzkiego staje się ważnym czynnikiem orientującym w praktycznych wyborach. Ukazuje możliwości realizacji określonych celów, warunki zapewniające powodzenie, a nawet „uszcześliwiający” człowieka, bądź sposoby zapobiegania przykrościom. Sytuację tę Mahrburg obrazuje takim oto wywodem:

Stanowisko humanistyczne daje pogląd na świat i życie takie, jakimi człowiek pragnąłby je mieć, do jakich dąży. Ale, żeby osiągnąć cenione przez się wartości i zakładane cele, trzeba się rachować z warunkami obiektywnymi, które poznajemy ze stanowiska naturalistycznego. Zatem humanistyczny pogląd na świat jest samostanny, ale o ile go człowiek pragnie w przybliżeniu iść, o ile chce realizować ideały czy idealizować rzeczywistość, o tyle musi zasięgać rad i wskazówek poglądu naturalistycznego²².

Podkreślając niewątpliwe znaczenie badań etologicznych, Mahrburg daleki jest od niedoceniaania etyki jako dyscypliny normatywnej. Nauka

²⁰ Ibid., s. 315.

²¹ Ibid.

²² A. Mahrburg, *Humanizm*, hasło [w:] *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*, pod red. S. Orgelbranda, Warszawa 1898.

nie jest w stanie zaspokoić wszelkich potrzeb człowieka. Jest wielki obszar życia ludzkiego, w którym miejsce znajdują wartości, ideały, cele, pożądania, oceny, upodobania itp. Tam właśnie lokuje się etyka normatywna, wraz z innymi wytworami humanistycznej aktywności człowieka — religią, kulturą, metafizyką. Zaspokajają one potrzeby moralne, estetyczne, religijne człowieka i tworzą ideały, które spełniają w życiu ludzkim ważne zadania. Bez ideałów żadna działalność, w tym i naukowa, nie jest możliwa. Fundowane na bazie uczuciowej aktywności ludzi, mają wielkie znaczenie praktyczne,

... są niezbędnymi narzędziami wszelkiej pracy celowej [...], funkcja ich zaś polega na tym, że umożliwiają cenne przybliżenia, gdy bywają dodatnie, lub cenne oddalenia, gdy bywają ujemne²⁸.

Ukazując cele i wartości stymulują działania ludzkie w pożądanym kierunku, przekształcając rzeczywistość zastaną w oczekiwaną. Są „wytworami życia społecznego” i zmieniają się wraz z nimi. Funkcjonują w każdym układzie dziejowym, stanowią „prawo zasadnicze” historii. W zgodzie z tym prawem ludzie podejmują nieustanne wysiłki przybliżania rzeczywistości do ideałów.

Dokonując podziału na to, co naukowe i pozanaukowe w etyce, Mahrburg wyraża jedno z przekonań swej scjentyście nastawionej epoki. Głoszony wówczas postulat etyki naukowej polegał na przesunięciu zasadniczego programu etyki z płaszczyzny powinnościowej na teren ustaleń empirycznych. Pomijano więc zasadnicze pytania etyczne: jak należy postępować? co jest naszą powinnością? co to jest dobro? i zastępowano je pytaniami: jak ludzie postępują? co ludzie uważają za dobro? Rezygnując w dziedzinie dociekań naukowych z zagadnień etycznych, sprowadzano faktycznie przedmiot rozważań na płaszczyznę psychologiczną bądź socjologiczną, fundując podstawy tego, co nazywamy etyką opisową, nauką o moralności lub etologią.

Władzimirz Tyburski

WISSENSCHAFT UND ETHIK IN DER AUFFASSUNG
VON ADAM MAHRBURG

(Zusammenfassung)

Der Artikel befaßt sich mit einer Richtung des philosophischen Schaffens von A. Mahrburg (1855—1913), des Hauptvertreters des sog. Neokritizismus, der polni-

²⁸ List Mahrburga..., t. 2, s. 319.

schen Gattung der neokantischen Orientierung. Es werden darin Mahrburgs Ansichten im Bereich der Ethik, ihres Status und Interessenobjekts erörtert, Seine Stellung zum Problem bietet der Autor aufgrund seiner Reflexionen über die Wissenschaft. Indem Mahrburg für die „Reinheit“ der Wissenschaft kämpft, eliminiert er daraus die Metaphysik und die normativ-beurteilenden Gebilde des menschlichen Schaffens. Als normative Disziplin findet die traditionelle Ethik in dem von diesen Philosophen gezeichneten Wissenschaftsmodell keinen Platz. Ideale, Ziele, Werte sind Gebilde außerwissenschaftlicher menschlicher Tätigkeit. Sie sind auf Gefühlen gestützt, die keiner theoretischen (wissenschaftlichen) Beurteilung unterliegen.

Indem Mahrburg die anordnende Funktion der Wissenschaft ablehnt, verkündet er zugleich die wissenschaftliche Ethik, die Ethologie. Zu den Aufgaben dieser Disziplin gehören Beschreibungen, Klassifizierung und die Erklärung moralischer Tatsachen. Indem Mahrburg die Ideale außer den Bereich der Wissenschaft stellt, weist er zugleich auf ihre große praktische Bedeutung hin. Es sind nämlich die menschlichen Handlungen stimulierende Faktoren.